

dr Estera Głuszko-Boczoń

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: esterag@op.pl

<https://orcid.org/0000-0003-0589-7120>

Przekraczanie granic i spotkania z polską kulturą na podstawie powieści *Pokonać granice* Kathariny Zimmermann i *Café Europa* Michaela Zellera

CROSSING BORDERS AND ENCOUNTERS WITH POLISH CULTURE:

KATHARINA ZIMMERMANN'S *DAS FREUDENKIND* AND MICHAEL ZELLER'S *CAFÉ EUROPA*

Summary

This article aims to analyse two novels exploring Swiss and German perceptions of Polish society, culture, and mentality. The authors of both novels undertook journeys to Poland, utilising their observations and experiences to construct compelling narratives. The main focus of this article is Katharina Zimmermann's *Das Freudenkind*, as it addresses the lesser-known history of Polish-Swiss relations during the Second World War. It simultaneously offers a contemporary view of Poland through the eyes of a Swiss woman. Michael Zeller's novel *Café Europa* presents the author's extensive reflections and thoughts on his own experiences of Poland post-1989. Zeller examines Polish society, drawing comparisons with his own culture. Both novels accentuate the relationship between two distinct cultures and the challenges encountered by a traveller in an unfamiliar country.

Keywords: internment; Polish-Swiss relations; history; cultural differences; love; travel

Streszczenie

Artykuł ma na celu analizę dwóch powieści, w których ukazano sposób, w jaki Szwajcarzy i Niemcy postrzegają społeczeństwo polskie, jego kulturę i mentalność. Autorzy obu powieści sami odbyli podróż do Polski, a swoje obserwacje i zdobyte tam doświadczenie wykorzystali, tworząc intrygującą fabułę. W artykule skupiono się przede wszystkim na powieści *Das Freudenkind*, ponieważ porusza ona mało znaną historię relacji polsko-szwajcarskich z okresu II wojny światowej. Zarazem ukazuje także współczesną Polskę widzianą oczami Szwajcarki. Natomiast w powieści Michaela Zellera *Café Europa* pojawiają się liczne refleksje i przemyślenia autora, który w ten

sposób relacjonuje swój pobyt w Polsce po roku 1989. Autor przygląda się polskiemu społeczeństwu oraz dokonuje porównań z własną kulturą. Obie powieści uwypuklają relacje między dwoma odmiennymi kulturami oraz wyzwania, jakie stoją przed podróżnym w obcym kraju.

Słowa kluczowe: internowanie; polsko-szwajcarskie relacje; historia; różnice kulturowe; miłość; podróż

Wprowadzenie

Podróżowanie jest ostatnim świętem naszych zmysłów,
w przeciwnym razie lepiej go w ogóle zaniechać¹.

Niebezpieczeństwo bywa często definiowane jako stan zagrożenia lub sytuacja, w której jednostka czuje się zagrożona². Podróż może wiązać się, rzecz jasna, z wieloma niebezpieczeństwami oraz trudami w sensie dosłownym, ale może też być rozumiana szerzej – jako konfrontacja z czynnikami nieznanymi (choć niekoniecznie wrogimi), a zatem z inną mentalnością, kulturą, światopoglądem, przekonaniami i stylem życia. W takim znaczeniu podróżnik staje przed swego rodzaju wyzwaniem: jak zareaguje w nowym środowisku? Na ile inna/obca kultura wywrze na niego wpływ i czy on sam pozwoli sobie na zaakceptowanie inności? Są to kwestie często podejmowane w literaturze, szczególnie w kontekście badań nad kulturami, narodowościami, stereotypami i wyobrażeniami o innej/obcej kulturze. Tego rodzaju tematyka wyłania się podczas lektury dwóch powieści niemieckojęzycznych, w których fabuła łączy wątki współczesne z istotnymi zagadnieniami historycznymi. Jedną z powieści jest *Pokonać granice*³ Kathariny Zimmermann (2003), drugą *Café Europa* (1994) Michaela Zellera. Niniejsza analiza o charakterze komparatystycznym, częściowo opierająca się na założeniach imagologii, tj. metodzie „badającej obrazy i reprezentacje obcokrajowców”⁴ oraz opisującej „zbiorowe wyobrażenia o narodach” (J. Bystron)⁵, ma na celu ukazanie, w jaki sposób w omawianych tekstach literackich kształtowany jest obraz innej kultury, jakie zmiany

1 M. Zeller, *Café Europa*, tłum. M. Podlasek-Ziegler, Warszawa 1999, s. 5.

2 *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/niebezpiecze%C5%84stwo.html> [dostęp: 10.10.2023].

3 Tytuł oryginalny powieści brzmi *Das Freudenkind*. Jego znaczenie zostanie wyjaśnione w dalszej części tekstu.

4 J. Leerssen, *Imagologia. O zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu*, tłum. E. Kledzik, „Porównania”, 2017, nr 2 (21), s. 10.

5 A. Niewiara, *My i Inni – ewolucja wyobrażeń. Polski dyskurs prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej*, Katowice 2020, s. 9.

zachodzą w świadomości bohaterów na skutek spotkania/zderzenia się z ową kulturą oraz jak ewoluuje ich nastawienie wobec niej i postrzeganie odmienności. W odniesieniu do wspomnianych powieści uwzględniono kontekst historyczny, który także wpisuje się w ramy badań imagologicznych. Historyczne uwarunkowania wpływają bowiem na kształtowanie się różnych wyobrażeń i postaw wobec „obcego”/„innego”⁶, co nawiązuje do koncepcji heteroobrazów, tj. etnotypów, które z kolei odwołują się do opozycji pomiędzy „swoim” a „obcym”⁷. Należy zaznaczyć, że rozróżnienie między „swoim” a „innym” zależy od perspektywy postrzegania jednostki lub całej społeczności/grupy. Jest to zatem zawsze kwestia indywidualnej oceny, ponieważ coś może być „dziwne”/„inne” dla jednostki lub grupy tylko wtedy, gdy jest zestawione z „ja” lub „my”, tj. z tym, co znane i uznane⁸. Kiedy więc wchodzimy w kontakt z „innym”, „nie tylko on jest dla mnie Inny, również ja jestem dla niego Inny”⁹. Teksty literackie, te fikcyjne, jak i niefikcyjne, będące przedmiotem badań w kręgu imagologii¹⁰, umożliwiają pewnego rodzaju rewizję obrazu obcości, przewartościowanie dotychczasowych wyobrażeń o „innym” lub oswojenie się z ową innością, co w konsekwencji może prowadzić do akceptacji i porozumienia, zatem przekraczania granic i barier, na zasadzie przejścia od „bycia obok siebie” do „bycia ze sobą”¹¹. Powieść Kathariny Zimmermann *Pokonać granice*, której w głównej mierze poświęcony jest niniejszy artykuł, „osadzona” jest między dwoma krajami i kulturami, co okazuje się ciekawym doświadczeniem szczególnie dla polskiego czytelnika, zwłaszcza że nieczęsto w literaturze

6 Wprawdzie pojęcia te często stosowane są zamiennie, jednak nie są tożsame i nie stanowią one synonimów, na co wskazują teorie Emmanuela Lévinasa oraz Bernharda Waldenfelsa. Więcej w E. Żyrek, *Inny czy Obcy? Dylematy wielokulturowości w reportażach afrykańskich Jeana Hatzfelda i Ryszarda Kapuścińskiego*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 57 (2014), nr 4 (220), s. 707–724, <https://doi.org/10.4467/2299-6362PZ.14.039.2840>. Zob. K. Ćwiklak, *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne*, Poznań 2019, s. 61–68.

7 K. Ćwiklak, *Literackie podróże do Polski i Niemiec*, s. 13.

8 K. Mihułka, *Selbst- und Fremdbilder in der Fremdsprachendidaktik am Beispiel des DaF-Unterrichts in Polen*. „Glottodidactica”, 49 (2022), nr 2, s. 113, <https://doi.org/10.14746/gl.2022.49.2.05>.

9 R. Kapuściński, *Ten Inny*, Kraków 2007, s. 43.

10 Analiza tekstów literackich w oparciu o założenia imagologii umożliwia – jak podkreśla Aleksandra Niewiara – zbadanie „zmian świadomości, postaw, nastawień społecznych w dłuższych okresach” (A. Niewiara, *Imagologia. Pamięć zbiorowa, umysł i kultura*, Katowice 2019, s. 11). Pozwala to na zdobycie wiedzy o człowieku i otaczającym go świecie, a także o kulturze „w wymiarze mentalnym” (tamże, s. 10).

11 Zob. J. Bolten, *Multikulturowość a interkulturowość. Od bycia obok siebie do bycia ze sobą*, w: J. Bolten, *Interkulturowa kompetencja*, tłum. B. Andrzejewski, Poznań 2006, s. 108–130, cyt. za A. Hejmej, *Interkulturowość – literatura – komparatystyka*, „Teksty Drugie”, 2009, nr 6, s. 39.

szwajcarskiej poruszone zostają motywy związane z Polską¹². Podobną problematykę podejmuje niemiecki pisarz Michael Zeller w *Café Europa*. Narrator odwiedza Polskę na początku lat 90. XX wieku i z fascynacją przygląda się polskiemu życiu kulturalnemu i społecznemu w tym okresie, a niektóre z jego spostrzeżeń są bliskie obserwacjom dokonany przez K. Zimmermann¹³. Artykuł nie wyczerpuje wszystkich zagadnień związanych z przekraczaniem granic, tych literalnych, jak i kulturowych, a zaproponowany sposób analizy jest jedną z wielu możliwych strategii interpretacyjnych.

1. Kontekst społeczno-historyczny w *Pokonać granice* Kathariny Zimmermann

Dlaczego *Pokonać granice* K. Zimmermann może zainteresować polskiego czytelnika? Książka zasługuje na uwagę ze względu na kilka istotnych aspektów. Przede wszystkim porusza ciekawy wątek historyczny, nawiązując do wydarzeń z 1940 roku, kiedy tysiące polskich żołnierzy zostało internowanych w Szwajcarii. W powieści przedstawiono nie tylko relację uczuciową między polskim oficerem a szwajcarską nauczycielką, ale także kontakty polskich żołnierzy z ludnością szwajcarską, wynikające z tego powodu nieporozumienia komunikacyjne i kulturowe, pracę na rzecz wspólnego budowania przyszłości oraz nawiązywania bliskich przyjaźni. Miłość Polaka i Szwajcarki stanowi

12 Chociaż tradycja relacji szwajcarsko-polskich jest długa, to motywy polskie są w literaturze helweckiej podejmowane dość rzadko, mimo iż Szwajcaria była celem podróży i pobytu wielu znaczących osób z polskiego kręgu kulturowego. Alpejski kraj był w XVIII wieku ważnym ośrodkiem dla polskiej emigracji, w Szwajcarii przebywali i działali m.in. Gabriel Narutowicz, Ignacy Mościcki, Zygmunt Krasiński, Stefan Żeromski, Maria Dąbrowska, Eliza Orzeszkowa, a symbolem polsko-szwajcarskiej przyjaźni został Tadeusz Kościuszko, który w Solurze spędził ostatnie lata swego życia. Wyczerpująco o stosunkach polsko-szwajcarskich i polskich śladach w Szwajcarii pisał Jan Wolski w artykule *Polska w niemieckojęzycznej Szwajcarii. Przyczynek* (w: *Literatura polska w świecie. Zagadnienia recepcji i odbioru*, t. 1, red. R. Cudań, Katowice 2009, s. 93–99). Nie sposób przy tym nie wspomnieć o prężnie działającym od 1870 roku Muzeum Polskim w Rapperswilu, które do dzisiaj jest centrum kultury polskiej w Szwajcarii. Podobną rolę propagowania kultury i sztuki polskiej spełnia otwarte w 2019 roku Muzeum Sztuki Nowoczesnej w szwajcarskim Susch, założone przez Grażynę Kulczyk. Nawiązując do polskich wątków w literaturze szwajcarskiej (jest ich oczywiście znacznie mniej niż w literaturze niemieckiej), należy wspomnieć o ważnej powieści Reto Hänni'ego *Am Boden des Kopfes. Verwirrungen eines Mitteleuropäers in Mitteleuropa* (1991), w której autor zabiera czytelnika w podróż do Polski i po Polsce, opisując kraj po przemianach społecznych i politycznych w roku 1989; więcej w D. Sońnicka, „Polski orzeł na tle szwajcarskiego krzyża”: *Refleksje na temat recepcji współczesnej niemieckojęzycznej literatury szwajcarskiej w Polsce w nawiązaniu do utworu Reto Hänni'ego Am Boden des Kopfes. Verwirrungen eines Mitteleuropäers in Mitteleuropa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Studia Neofilologiczne”, 11 (2015), s. 193–212, <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.12>.

13 Więcej o niemieckim podróżopisarstwie i obserwacjach polskiej kultury w K. Ćwiklak, *Literackie podróże do Polski i Niemiec*.

zarazem oś, wokół której zbudowana jest narracja płynnie przeplatająca wydarzenia okresu wojennego z niefikcyjną podróżą autorki do Polski we wrześniu 2001 roku. Wątki historyczne i współczesne tworzą intrygujący kolaż; czytelnik dokonuje oceny odmiennej kultury i mentalności, co może otworzyć przestrzeń do pogłębionej refleksji.

Warto zatem zapoznać się z losami jednego z internowanych w Szwajcarii oficerów polskich – Stanisława Krukowieckiego. Fabuła powieści opiera się na próbie prześledzenia losów bohatera, a zarazem umożliwia poznanie wycinka (nie zawsze powszechnie znanej lub omawianej) historii Polaków w Szwajcarii, a dokładniej, historii 2. Dywizji Strzelców Pieszych internowanej w Szwajcarii w latach 1940–1945. Rozkaz sformowania 2. Dywizji Strzelców Pieszych (pod dowództwem gen. Bronisława Prugar-Ketlinga) wydał gen. Władysław Sikorski po klęsce wrześniowej w 1939 roku. Po ataku Niemiec na Francję jednostka została skierowana na front i wcielona w skład francuskiego 45. Korpusu Armijnego¹⁴. W intensywnych walkach 18 i 19 czerwca 1940 roku oddział polski wraz z francuskim sojusznikiem powstrzymał napór wroga, jednak w nocy z 19 na 20 czerwca, głównie z powodu niedoboru amunicji, żołnierze musieli poszukać schronienia w Szwajcarii¹⁵, gdzie zostali internowani w specjalnie do tego przystosowanych obozach¹⁶.

Żołnierze zostali rozproszeni po wielu obozach w całej Szwajcarii. Początkowo zakwaterowano ich w różnych salach gminnych, szkolnych czy też hotelowych. Z czasem sytuacja mieszkaniowa internowanych żołnierzy zmieniała się, przeniesiono ich do specjalnych obozów dla internowanych¹⁷.

14 *Polskie drogi przez Szwajcarię. Losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940–1945 na fotografiach ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/13358,Polskie-drogi-przez-Szwajcarię-Losy-żołnierzy-2-Dywizji-Strzelcow-Pieszych-19401.html> [dostęp: 12.10.2023].

15 Z relacji Szefa Sztabu 2. D.S.P.: „Toteż w wyniku dwudniowej walki pozycja utrzymana jest całkowicie [...], wszystkie natarcia niemieckie odparte. Niestety – amunicji brak. [...] Należy przerwać walkę i zgodnie z rozkazem Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, gen. Władysława Sikorskiego, wycofać się do Szwajcarii” – cyt. za R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami*, Warszawa 1974, s. 125.

16 R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami*, s. 125. Zob. M. Appenzeller, *Internierungslager in der Schweiz*, 12.08.2011, <https://etheritage.ethz.ch/2011/08/12/internierungslager-in-der-schweiz/> [dostęp: 20.10.2023]. Zob. D. Grob, *12'000 polnische Soldaten waren im Zweiten Weltkrieg in der Schweiz interniert – eine Spurensuche in der Ostschweiz*, „Tagblatt”, 15.01.2022, <https://www.tagblatt.ch/ostschweiz/geschichte-12000-polnische-soldaten-waren-im-zweiten-weltkrieg-in-der-schweiz-interniert-eine-spurensuche-in-der-ostschweiz-ld.2210629?reduced=true> [dostęp: 14.12.2023].

17 E. Wąsik, *Przypadek podporucznika Stefana Wąsika*, <https://polenmuseum.ch/pl/polscy-zolnierze-i-internowani-w-szwajcarii-przypadek-porucznika-stefana-wasika> [dostęp: 10.10.2023].

Ogółem około 1200 miejscowości szwajcarskich stało się siedzibami internowania polskich żołnierzy w liczbie ponad 12 000¹⁸.

Codziennosc Polaków opisują liczne źródła historyczne oraz osobiste zapiski i pamiętniki żołnierzy z pobytu w Szwajcarii¹⁹. Na tę bardzo specyficzną codzienność składało się wiele czynników, które początkowo były trudne do zaakceptowania, mogły wydawać się niezrozumiałe bądź nielogiczne, jednak właśnie te ściśle określone zasady regulowały zarówno stosunki z miejscową ludnością, jak i ową (nie)codziennosc w obozach.

Wydaje się być oczywistym fakt, iż przedsięwzięcie wymagało ogromnego nakładu pracy ze strony władz szwajcarskich, rozplanowania logistycznego i odpowiednich ustaleń legislacyjnych, a jednocześnie współpracy strony polskiej, umiejętności dostosowania się do nowych warunków, elastyczności i skłonności do kompromisu. Zarazem sytuacja taka niemal automatycznie narzucała konieczność bezpośredniej konfrontacji dwóch kultur, co było ogromnym wyzwaniem dla obu stron, a także, co nieuniknione, możliwym zarzewiem konfliktów²⁰. Należy podkreślić, że ludność cywilna w Szwajcarii serdecznie przyjęła internowanych oraz doceniała ich wkład w gospodarkę, infrastrukturę i ogólny rozwój kraju, co koreluje ze stwierdzeniem, iż „historia polskich żołnierzy internowanych jest też częścią szwajcarskiej historii i kultury”²¹. Wiele źródeł podkreśla przychylny stosunek społeczeństwa szwajcarskiego oraz życzliwość i sympatię wobec żołnierzy polskich²². Uwagę przykuwa fragment wieńczący powieść *Płonące piaski* Romana Jasińskiego:

Szwajcaria przyjęła żołnierzy polskich z otwartymi rękami. Żołnierze internowani nie siedzieli beczynnie. Pracowali. O pracy ich świadczą kilometry bitych dróg, li-

18 M. Prasińska, *Z ziemi helweckiej do polskiej...*, 20.06.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/szwajcaria/73667,Z-ziemi-helweckiej-do-polskiej.html> [dostęp: 12.10.2023]

19 Zob. R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami* (wyd. 1, 1965). Jest to swoisty notatnik żołnierski, w którym pisarz zebrał swoje doświadczenia z pobytu m.in. w Szwajcarii, opatrzył je dodatkowo osobistymi zdjęciami, dokumentami oraz wspomnieniami (współ)internowanych.

20 Na przykład próby skoncentrowania Polaków w zaledwie kilku obozach okazały się „psychologicznym fiaskiem”. W obozach tych dochodziło do ciągłych konfliktów zarówno między samymi internowanymi, jak i z nadzorującymi obozy oficerami szwajcarskimi, o czym świadczą także fragmenty z powieści K. Zimmermann (*Pokonać granice*, tłum. K. Stefańska-Müller, Kraków 2005, s. 216–219). Z tego powodu w 1941 przegrupowano internowanych Polaków i stworzono kilka odcinków internowania. Zob. M. Matyja, *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940–1945*, Toruń 2013, s. 67.

21 *Polskie drogi przez Szwajcarię*.

22 Zob. J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945)*, Warszawa 2005, s. 5. Zob. M. Matyja, *Niespełnione nadzieje*, s. 104–107; E. Wąsik, *Przypadek podporucznika Stefana Wąsika; Druga Dywizja Strzelców Pieszych*, <https://polenmuseum.ch/pl/druga-dywizja-strzelcow-pieszych> [dostęp: 10.11.2023].

nii telefonicznych i mostów. W pracy nie zapominali o dalekim kraju. Na wysokiej skale, zwisającej nad nową drogą, widnieje wykuty orzeł polski. Gdzie indziej nieśmiertelne słowa: *Jeszcze Polska nie zginęła*. Ale są również ślady na cmentarzach, na których wyrosły inne niż szwajcarskie nagrobki – nagrobki z mosiężnym orłem i literami: 2 D.S.P.²³

Efekty aktywności polskich żołnierzy są wymierne i do dzisiaj widoczne w szwajcarskim krajobrazie pod nazwą „Polenwege”²⁴. Poniższe dane obrazują ogrom pracy wykonanej przez internowanych:

Podczas internowania Polacy wybudowali w Szwajcarii 277 km nowych dróg, a kolejne 198 km naprawili lub przebudowali. Ponadto zbudowali 63 mosty, wyregulowali ok. 1,7 km rzek, wykopali ponad 21,5 km kanałów i prawie 4 km wodociągów. Zatrudniani byli też do różnych prac na rzecz armii szwajcarskiej, m.in. w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych²⁵.

Co ciekawe, pobyt w Szwajcarii nie ograniczał się jedynie do wykonywania prac fizycznych. Polacy skwapliwie korzystali z możliwości zdobywania wykształcenia – średniego i akademickiego. Zorganizowano trzy obozy uniwersyteckie i jeden licealny²⁶, działały liczne ośrodki oferujące kursy szkolenia zawodowego, a 455 polskich żołnierzy ukończyło studia wyższe²⁷. Kwitło życie kulturalne: działały zespoły teatralne, chóry, orkiestry, ukazywała się prasa i książki. Warto jednak zaznaczyć, że działalność Polaków była nadzorowana i kontrolowana przez władze i nie wszystkie aspekty regulaminu obozowego były respektowane, niektóre budziły wątpliwości, inne otwarty sprzeciw. Rząd szwajcarski ustalił na mocy prawa międzynarodowego rygorystyczne przepisy pobytu żołnierzy w Szwajcarii, które bezwzględnie obowiązywały internowanych²⁸. Pewne zapisy prawne i organizacyjne okazały się wyzwaniem zarówno dla strony polskiej, jak i szwajcarskiej. Szczególnie kontrowersyjny okazał się

23 R. Jasiński, *Płonące piaski*, Warszawa 1969, s. 125–126.

24 M. Żejmo, *Druga Dywizja Strzelców Pieszych gen. Prugar-Ketlinga internowana w Szwajcarii podczas II wojny światowej*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2014, nr 1(6), s. 145. Zob. D. Landwehr, *Polenwege im Safiental*, <https://blog.nationalmuseum.ch/2023/07/safiental/> [dostęp: 20.09.2023]. Zob. E. Wąsik, *Przypadek podporucznika Stefana Wąsika*.

25 83. rocznica internowania 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii – Warszawa, 19 czerwca 2023, 19.06.2023, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/186826,83-rocznica-internowania-2-Dywizji-Strzelcow-Pieszych-w-Szwajcarii-Warszawa-19-c.html> [dostęp: 20.11.2023].

26 Obóz w Winterthur wspierały Uniwersytet i Politechnika w Zurychu, obóz w Grangeneuve działał w oparciu o Uniwersytet Fryburski, a Wyższa Szkoła Handlowa w St. Gallen wspierała obóz w Sirmach, później w Herisau i Gossau. Obóz licealny mieścił się w Wetzikon. Zob. M. Matyja, *Niespełnione nadzieje*, s. 86–88.

27 J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii*, s. 13.

28 J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii*, s. 5.

tzw. *Oranger Befehl* („pomarańczowy rozkaz”), nakładający na szwajcarską ludność cywilną radykalne ograniczenia w stosunkach z Polakami. Surowo zabronione było między innymi dokonywanie transakcji pieniężnych (wymiana waluty), dostarczanie cywilnych ubrań i racjonowanej żywności, nabywanie od internowanych jakichkolwiek wyrobów artystycznych lub rzemieślniczych, kupowanie biletów kolejowych, dostarczanie poczty, pomoc w ucieczce. Szczególnie trudnym do zaakceptowania punktem tej instrukcji był dla wielu szwajcarskich kobiet artykuł IV rozkazu, który zabraniał zawierania polsko-szwajcarskich małżeństw oraz utrzymywania bliskich relacji między mężczyznami a kobietami obu narodowości. Punkt IV rozporządzenia brzmiał następująco: „Internowanym nie wolno zawierać związków małżeńskich. Zabrania się przeto utrzymywania z nimi stosunków, które by mogły doprowadzić do tego celu”²⁹. Z czasem zakaz ten zniesiono ze względu na liczne przypadki omijania go oraz podać o zgodę na zawarcie związku małżeńskiego³⁰.

2. Polacy w Szwajcarii – relacje z miejscową ludnością

W powieści *Pokonać granice* autorka nawiązuje do surowego regulaminu, ale zarazem uwypukla, że mimo zakazu prywatnych kontaktów i udzielania pomocy Polacy cieszyli się z reguły dużą sympatią wśród Szwajcarów, zdobywając sobie uznanie swoją pracowitością i uczciwością. Ten fakt podkreśla także Józef Smoliński:

Życzliwość Szwajcarów była przez internowanych powszechnie dostrzegana i wysoko ceniona. Ułatwiało to nawiązywanie spontanicznych przyjaźni, a często rodziło wzajemne i trwałe uczucia sympatii, których szczerość, w wielu przypadkach, potwierdzał węzeł małżeński³¹.

Tym samym przechodzimy do kluczowego motywu powieści K. Zimmermann. Miłość szwajcarskiej nauczycielki Angeliki i polskiego oficera internowanego w Szwajcarii jest ciekawym, a zarazem efektywnym zabiegiem narracyjnym autorki, która przez pryzmat tej dość skomplikowanej relacji pokazuje fragment niezwyklej historii dwóch kultur; historii, która wzbudza emocje do dnia dzisiejszego³². Jak wynika z wcześniejszego

29 J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii*, s. 56.

30 M. Matyja, *Niespełnione nadzieje*, s. 115. Mimo oficjalnego zakazu kontaktów z ludnością cywilną zawarto 316 związków małżeńskich, urodziło się ponad 300 nieślubnych dzieci, zob. *Internierte Polen in der Schweiz 1940 – 1945*, <https://www.armeemuseum.ch/internierte-polen-1940-45-rueckblick/> [dostęp: 16.08.2023]. Zob. *Die Liebe kann man nicht verbieten*, <https://www.suedostschweiz.ch/au-s-dem-leben/2020-12-09/die-liebe-kann-man-nicht-verbieten> [dostęp: 18.11.2023].

31 J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii*, s. 14.

32 Motyw miłości Szwajcarki i polskiego żołnierza internowanego w Szwajcarii został także podjęty w literaturze polskiej. W powieści *Jeniec i dziewczyna* (Kraków 1965) Kornel Filipowicz opisuje

cytatu, rozdziły się nie tylko silne więzi sympatii między ludnością cywilną a internowanymi, ale także głębokie uczucia. Nie ulega wątpliwości, że Polacy robili dobre wrażenie na Szwajcarkach³³. W ich oczach byli oni przystojni, szarmanccy, kulturalni, co nie uchodziło uwadze szwajcarskich mężczyzn³⁴. Z zazdrością przypatrywali się oni relacjom kobiet z Polakami i nie potrafili niekiedy ukryć rodzącej się niechęci. Zwraca na to uwagę narratorka, gdy przed podróżą do Polski dopytuje sąsiada o jego wspomnienia o internowanych:

Jeszcze przed naszym wyjazdem rozmawiałam z nim przez płot, na temat internowanych. Widział w Trub Francuzów, Włochów i Polaków. Polacy byli szczególnie mili. Może nawet trochę za bardzo, szczególnie dla kobiet [...] bardziej niż internowanych trzeba było pilnować bab³⁵.

W tym miejscu koniecznym jest nawiązanie do oryginalnego tytułu powieści *Das Freudenkind*. Słowa *Freudenkind* używano w całej Szwajcarii wyłącznie do określenia nieślubnych dzieci, których matkami były Szwajcarki, a ojcami internowani Polacy. Była to złośliwa nomenklatura, która stygmatyzowała dzieci i ich matki:

nie tylko romantyczną relację dwojga ludzi, ale także sytuację internowanych Polaków w Szwajcarii. Warto przytoczyć kilka cytatów, które dają wgląd w skomplikowaną sytuację Polaków i ich pierwsze wrażenia z alpejskiego kraju. Protagonista, Maciej Tuchowicz, wjeżdżając do Szwajcarii, zwraca uwagę na góry, które „nie wyglądały realnie” (s. 7), oraz na niezwykle porządek wokół obojęt i na ulicach: „wszystko to było niezwykle schludne, wymyte, wyczyszczone, lśniące, otoczone tak niewiarygodnie przejrzystym powietrzem, że wydawało się zanurzone w próżni” (s. 14). W pierwszych dniach pobytu żołnierze koncentrują się także na sprawach organizacyjnych: „wypełnianiu formularzy, sporządzaniu list [...], pisano raporty i rozkazy, liczone, przychodowano i rozchodowano, skreślano i wyprowadzano ze stanu ludzi i sprzęt” (s. 17). Pobyt żołnierzy musiał być dobrze zorganizowany, aby życie internowanych „zaczęło się normalizować” (s. 17). Tuchowicz zgłasza się także do pracy przy budowie drogi, gdy do obozu władze szwajcarskie wysłały okólnik o możliwości zapisów do pracy fizycznej: „dwa samochody ciężarowe wiozły ich co dzień po śniadaniu trzydzieści kilometrów za miasto, na budowę szosy” (s. 26).

- 33 Warto przytoczyć ponownie wspomnienia R. Jasińskiego: „Żołnierze nadskakują paniom bez względu na ich wiek, czym wprowadzają w taki zachwyt piękniejszą połowę rodu ludzkiego, że w osadzie o niczym innym się nie mówi, tylko o wielkiej kulturze Polaków” (R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami*, s. 138).
- 34 W cytowanej już powieści K. Filipowicza znajduje się trafna charakterystyka Polaków: „Ale jeńcy byli Polakami, którzy odznaczają się osobliwą cechą – pomysłowością i obrotnością w robieniu interesów nawet w sytuacji na pozór całkowicie nie sprzyjającej. Niektórzy posiadali tę umiejętność rozwiniętą w stopniu niewiarygodnym i budzili zdumienie Szwajcarów i zazdrość kolegów. [...] Wydawano teraz przepustki na miasto, gdyż niektórzy, wśród nich także Tuchowicz, zapisali się jako wolni słuchacze na wyższe uczelnie” (K. Filipowicz, *Jeniec i dziewczyna*, s. 34–35). Więcej o wspomnianej powieści w artykule Justyny Krauze-Pierz „Wo die Idylle am größten ist, gibt es auch Sehnsucht“. *Die polnischen Internierten in der Schweiz und deren Sehnsucht nach der Heimat*, „Transfer. Reception Studies”, 7 (2022), s. 109–125, <http://dx.doi.org/10.16926/trs.2022.07.06>.
- 35 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 29.

W seminarium nauczycielskim przestrzegano dziewczęta przed internowanymi, a szczególnie przed Polakami. Oni wszyscy uganiają się za kobietami. Przy nich nie da się być wystarczająco czujną. Ciągłe na nowo trafiały się nieostrożne dziewczęta... no i Freudenkinder³⁶.

To zjadliwe określenie miało być poniżające dla kobiet, ale też piętnowało w pewnym sensie dzieci zrodzone z takich polsko-szwajcarskich związków³⁷. W tym należy między innymi upatrywać niechęci Jerzego Hänniego, nieślubnego syna Angeliki i Stanisława, który po latach odmawia podróży do Polski, z niechęcią wraca do lat dzieciństwa, nie jest ciekawy polskich korzeni i zdaje się nie interesować biologicznym ojcem. Zresztą jedno z jego najwcześniejszych wspomnień dotyczy owego poczucia upokorzenia, związanego ze swoim pochodzeniem. Pewnego dnia jego opiekunka zabrała go do swojej rodzinnej wsi, gdzie wstąpili do mleczarni, w której przebywali mężczyźni. Jeden z mieszkańców zapytał ją o chłopca. Niania odparła: „To też jest Freudenkinder. Ale nie mój. Mężczyźni zaśmiali się jeszcze głośniej. Jerzy wyczuł coś wstrętnego w tym śmiechu”³⁸. Wiele lat później, już jako dorosły mężczyzna, Jerzy powrócił do tego tematu i zapytał w barze mężczyzn pamiętających obozy dla internowanych o Polaków i ich kontakty z miejscową ludnością: „Kontakty były dobre, bardzo dobre, zaśmiali się mężczyźni. We wsi są kobiety, które do tej pory nazywa się polskimi prześcieradłami”³⁹.

Ten aspekt relacji na linii internowani – Szwajcarzy wzbudzał wiele kontrowersji. Jednak należy podkreślić ogólną reakcję miejscowej ludności na pobyt wśród nich polskich żołnierzy. Powieść przeplatają osobiste komentarze i wspomnienia młodego Stanisława Krukowieckiego, w których opisuje on swoje pierwsze wrażenia po przekroczeniu granicy:

naród szwajcarski przyjął ich bardzo uprzejmie. Kiedy wczoraj po długim marszu dotarli do Biel, ludzie machali do nich, rzucali im czekolady i papierosy. Przez moment miał wrażenie, że składano hołd bohaterom [...] wszyscy byli przyjaźni i mili⁴⁰.

36 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 33.

37 Sama autorka w wywiadzie przywołała to określenie jako inspirację do powstania fabuły książki. Usłyszała je od swojej nauczycielki i przypomniała sobie to słowo, „którego w całej Szwajcarii nie używano do określenia żadnych innych nieślubnych dzieci, tylko tych, których matkami były Szwajcarki, a ojcami internowani Polacy. To określenie wymyślili naturalnie mężczyźni, było ironiczne i miało być poniżające dla kobiet” (K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 266).

38 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 86.

39 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 87.

40 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 54. Podobną reakcję zauważył internowany żołnierz R. Jasiński, który w swym dzienniku odnotował: „Rano 20 czerwca 1940 roku 2 Dywizja Strzelców Pieszych maszerowała drogami Szwajcarii, drogami wzdłuż których stały rozentuzjarmowane tłumy Szwajcarów, mężczyźni, kobiety i dzieci, zasypując wszędzie żołnierzy kwiatami, częstując gorącą kawą, czekoladą,

Co ciekawe, Szwajcarzy dostrzegali różnice w zachowaniu żołnierzy francuskich i polskich, jak wynika ze wspomnień jednego z naocznych świadków:

Widział Francuzów, którzy lekkim krokiem wmaszerowali do miasta. Patrzył na nich jak na bohaterów, a oni żartowali, śmiali się i pytali go, czy nie ma starszej siostry, i niech ją szybko przyprowadzi. Fakt, że tuż po wyjściu ze śmiertelnego niebezpieczeństwa myśleli o flirtach, oburzył go i wywołał w nim uczucie pogardy. Zupełnie inaczej zachowywali się Polacy. Kiedy zobaczyli kamienny krzyż, wszyscy padli na kolana i zastygli w modlitwie⁴¹.

Skonfrontowanie innych kultur z kulturą polską prowadziło do pogłębionej refleksji nad zachowaniem żołnierzy polskich. Tym, co ich wyróżniało, były nie tylko zdyscyplinowana postawa oraz cechująca ich powaga, ale także przywiązanie do tradycji polskich, patriotyzm oraz religijność. Ze względu na internowanych Polaków stowarzyszenie kobiet szwajcarskich wyszło nawet z inicjatywą organizowania różnych aktywności dla internowanych⁴². W powieści Stanisław poznał Angelikę właśnie podczas przygotowań do koncertu. Wieczorne próby stały się dla nich czymś w rodzaju nieformalnych randek, zarazem alibi, dzięki któremu obchodzili zakaz ujęty w punkcie IV „pomarańczowego rozkazu”. Tym samym kultura „innego” wpłynęła na konkretne działania podejmowane przez ludność szwajcarską. Pomimo obostrzeń i zakazu kontaktów między internowanymi a ludnością cywilną, obie strony dążyły do porozumienia. W ten sposób budowano mosty porozumienia między dwoma odmiennymi światami. Niewątpliwie przyczyniała się do tego aktywna postawa Polaków, którzy chętnie pomagali rolnikom, „nawet jeśli nie było takiego rozkazu”⁴³, co wpływało na pozytywny stosunek miejscowych do internowanych, a ci z kolei angażowali się w życie społeczne i kulturalne Szwajcarów. Obie kultury przenikały się nawzajem, co sprawiało, że wielokulturowe „współbycie” ze sobą wyparło początkową nieufność oraz obawy. Całkowicie odmiennie kształtowały się te relacje w obozach z nadzorującymi oficerami szwajcarskimi⁴⁴. Często dochodziło w nich do konfliktów, bójek i zamieszek.

papierosami. Witamy nas przyjazne twarze, uśmiechnięte usta, wyciągnięte dłonie i życzliwe słowa” (R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami*, s. 127).

41 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 48–49.

42 Wsparcie dla internowanych zapewniały liczne szwajcarskie organizacje społeczne, np. „Pro Polonia”, „Polenilfe”, Armia Zbawienia, związki kobiet. Szczególnym rodzajem opieki otaczały żołnierzy starsze wiekiem Szwajcarki, które udzielały im wsparcia materialnego i emocjonalnego. Na ten aspekt zwraca uwagę Mirosław Matyja (*Niespełnione nadzieje*, s. 104–105) oraz R. Jasiński, który wspomina pewną *Soldatenmutter*, „mateczkę” (*Mutti*). Kobieta „od rana do wieczora siedziała z igłą i szyła, reperowała, prasowała powycierane żołnierskie mundury” (R. Jasiński, *Wrzesień pod Alpami*, s. 144).

43 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 117.

44 Do obozu dla internowanych w Büren an der Aare przyłgnęło niechlubne miano „Concentration-lager” (obóz koncentracyjny), przebywał w nim także Stanisław. Obóz był największym skupiskiem

Z relacji Stanisława wyraźnie przebija niechęć, wręcz wrogość wobec żołnierzy szwajcarskich: „Teraz w obozie będzie tylu Szwajcarów, ilu Polaków, oni uzbrojeni, my nie. Oni strzelają do nas, i to celnie, ci faszyści. Staś jest głęboko rozczarowany armią szwajcarską, czuje nienawiść”⁴⁵. Lech Zieliński w komentarzu do tego fragmentu zaznacza, że takie negatywne nastawienie wobec Szwajcarów widoczne jest wyłącznie w obrębie armii i w żadnym razie nie dotyczy ludności cywilnej, z którą kontakty były więcej niż poprawne⁴⁶. Również sama autorka zwraca uwagę na specyficzną sytuację w obozach, które kontrolowane były przez nazistów i w których warunki przypominały warunki więzienne. Było to także uwłaczające i deprymujące dla przebywających tam żołnierzy polskich, którzy utracili niezależność, swobodę poruszania się i musieli dodatkowo mierzyć się z podejrzliwą, a nierzadko wrogą postawą strażników.

3. Współczesność – Polacy w oczach Szwajcarów i Niemców

Narracja prowadzona w powieści K. Zimmermann przebiega nieliniowo, przeplatają ją w dużej mierze autobiograficzne notatki bohaterki i towarzyszącej jej przyjaciółki z podróży do Polski w roku 2001. Są to wartościowe uwagi, które ukazują, jak współcześnie są postrzegani Polacy i ich historia przez Szwajcarów. Istotne jest też, czy obraz Polaków zmienił się po wojnie, czy nastąpiły zmiany w postrzeganiu kultury polskiej przez Szwajcarów na przestrzeni lat i jakie elementy współczesnej kultury mogły okazać się nowe lub zaskakujące dla Szwajcarek. Nie mniej ważny jest obraz Polaków w oczach bohatera powieści *Café Europa*. Michael Zeller w sugestywnych obrazach słownych maluje polską rzeczywistość po roku 1989, nastroje społeczne oraz przemiany gospodarcze i kulturowe. Warto podkreślić, że w obu powieściach współczesna narracja oparta jest o autentyczne, niefikcyjne doświadczenia autorów z ich podróży do Polski.

Jakie motywy pojawiają się i powtarzają w obu narracjach? Z relacji bohaterki *Pokonać granice* wynika, że Polacy są narodem pomocnym, sympatycznym i szczerym. W dużej części obserwacje te pokrywają się z wcześniejszą, historyczną relacją z pobytu Polaków w Szwajcarii. Szwajcarki zachwyca malowniczy, nieco melancholijny krajobraz południowo-wschodniej Polski, podobnie jak architektura i zabytki

żołnierzy polskich, dla których życie za ogrodzeniem z drutu kolczastego, zakaz opuszczania obozu bez przepustki oraz ciągły nadzór strażników był równoznaczny z upokorzeniem. W obozie dochodziło do wielu konfliktów, zob. *Interniertenlager*, <https://www.heimatpflege.ch/themen/interniertenlager> [dostęp: 22.11.2023].

45 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 216.

46 Zob. L. Zieliński, *Das Bild der polnischen Gesellschaft in Katharina Zimmermanns Roman „Das Freudenkind“*, w: *Kultura, literatura, język*, red. K. Grzywka i in., Warszawa 2007, s. 463.

(w szczególności Krakowa). Jednak wyjazd do Polski stwarza możliwość poznania i zrozumienia innej kultury. Warto podkreślić, że prócz faktu, iż Polska terytorialnie leży w Europie Wschodniej, bohaterka ma nikłą wiedzę o tym kraju: „Jeszcze w domu, przed podróżą, wyjęłam mapę Europy, obejrzałam sobie tę Polskę i widziałam, że na południowym wschodzie graniczy ona z Ukrainą, a nie z Rumunią”⁴⁷. Relacja z pobytu w Polsce nie jest zatem oparta na znajomości zwyczajów, kultury, mentalności Polaków, co otwiera nową przestrzeń dla zbudowania osobistego, wolnego od stereotypów i mitów, obrazu polskiej kultury, ale też nasila poczucie niepewności i lęku, wynikających z niedostatecznej wiedzy i przygotowania do pobytu w obcym kraju. Sama protagonistka zauważa: „Jesteśmy tutaj obce. [...] Dla mnie za dużo tu przeszkód – obcy język, obce pieniądze”⁴⁸. Następuje pewnego rodzaju zderzenie wyobrażeń z rzeczywistością. Nawet nieświadomie zakodowane etnotypy zostają uruchomione w konfrontacji z autentycznymi sytuacjami i doświadczeniami. Z czasem bohaterki rewidują jednak swoje wyobrażenia i konstruują nowy obraz poznanej kultury. Największą przeszkodą podczas całej podróży jest nieoczekiwane bariera językowa. Rzecz jasna nie chodzi o fakt, że Polacy słabo władają językiem niemieckim (zważywszy na historię byłoby to jak najbardziej zrozumiałe); konsternację Szwajcarek budzi słaba znajomość jakichkolwiek języków obcych w Polsce. Ze zdziwieniem konstatują także, że kiedy rozmawiają między sobą (rzecz jasna po niemiecku) ludzie uważają je za Niemki, i tym samym nieprzychylnie się do nich odnoszą. Jest to niewątpliwie związane z traumatyczną przeszłością zarówno narodu polskiego, jak i niemieckiego; doświadczenie wojny wydaje się w Polsce z początkiem lat 2000 ciągle bolesne, zwłaszcza dla starszego pokolenia, o czym kobiety przekonują się osobiście. Na uwagę zasługuje sytuacja w pociągu, gdy Szwajcarka zwraca się z pytaniem do starszej pary: „Czy Państwo mówią po niemiecku?”⁴⁹. Jej pytanie w języku niemieckim wywołuje natychmiastową nieufność, dystans. Kobieta to zauważa, dlatego natychmiast się w myślach reflektuje: „Głupia, dlaczego do starszych ludzi mówię po niemiecku? Kto wie, jak złe wspomnienia mogłam tym wywołać. Poczułam wrogość pozostałych pasażerów”⁵⁰. Zaskakującym wydaje się być fakt, że kiedy z toku rozmowy wynika, iż obie kobiety nie są Niemkami, tylko Szwajcarkami, atmosfera się natychmiast rozluźnia, a pozostali pasażerowie odnoszą się do nich z sympatią. Zatem zdaje się, że przyczyny nieufności i wrogości nie można upa-

47 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 38.

48 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 15, 20.

49 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 42.

50 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 42.

trywać w języku, lecz w przynależności do narodowości niemieckiej⁵¹, co ściśle wynika z historycznej przeszłości. Nie ulega wątpliwości, że doświadczenie II wojny światowej pozostawiło trwały ślad w zbiorowej pamięci Polaków i na wiele lat zaburzyło budowanie wzajemnych – pozytywnych – relacji. Po wojnie, jak zauważa Paweł Popieliński, utrwalił się skrajnie negatywny obraz Niemca w świadomości Polaków, a nastroje antyniemieckie eskalowały w kierunku wrogości, a nawet nienawiści. Z czasem nastąpiło przewartościowanie tego negatywnego obrazu, jednak generalnie Niemcy postrzegani byli w Polsce w okresie powojennym, szczególnie z perspektywy starszego pokolenia, przez pryzmat historii⁵².

Bohater *Café Europa*, pisarz Walter, na początku pobytu w Polsce także czuje się nieswojo, na co wpływa przede wszystkim brak znajomości języka polskiego. Jednak ten obcy język wywiera na nim ogromne wrażenie, a pewien często powtarzający się wyraz, który podsłuchiwał u mieszkańców Krakowa, skłania go do wręcz metafizycznych rozważań:

Ten nieznaczny wybuchowy dźwięk *tak* przeplatał każdą wypowiedź, czasami tak gęsto, że zdawał się sam jeden podtrzymywać cały jej sens, niczym dwutakt, tak, tak. W ten sposób w ciągu jednego dnia poznałem najważniejsze elementy tego języka, języka normalnie tak odpychającego, który brzmi jednocześnie tak miękko, tak melodyjnie. Najpierw poznałem słowo *ja*, później słowo *nein*. I pomyślałem o kazaniu na górze św. Mateusza, po czym wypowiedziałem głośno wers: *Niech wasza mowa będzie: tak, tak; nie, nie. A co nadto jest od złego pochodzi*. I teraz nabrałem otuchy, że mając możliwość wyboru między „tak” i „nie”, nie jestem tu całkowicie wydany na pastwę obcości⁵³.

Uwagę przykuwa fakt, że bariera językowa oraz poczucie wyobcowania wyzwała w podróżnym natychmiastowe pragnienie dokonania porównań między swoją kulturą a obcą, co umożliwia znalezienie elementów wspólnych, na których zbudować można poczucie bezpieczeństwa, zyskać swoistą stabilizację, poczuć się po prostu pewniej. Bohater powieści odczuwa zagubienie, ale tak proste i nieskomplikowane wyrażenia „tak” i „nie”, które może on wpisać w swój system oparty na zdobytym doświadczeniu i wiedzy, pozwalają mu uporządkować tę „obcą nie-obcą” rzeczywistość. Poznawanie języka

51 L. Zieliński, *Das Bild der polnischen Gesellschaft*, s. 466. Zob. także K. Mihułka, *Zum Stellenwert des Deutschen in Polen*, „Glottodidactica”. An International Journal of Applied Linguistic, 47 (2020), nr 1, s. 54–63, <https://doi.org/10.14746/gl.2020.47.1.04>.

52 P. Popieliński, *Postrzeganie i stereotyp Niemca wśród polskiego społeczeństwa*, „Facta Simonidis”, 2016, nr 1(9), s. 270–271. Zob. także K. Mihułka, *Die Entwicklung der interkulturellen Kompetenz im DaF-Unterricht – ein Meilenstein im deutsch-polnischen Dialog. Zum Deutschlandbild der Polen, Polenbild der Deutschen und interkulturellen / deutsch-polnischen Dialog*, w: *Im Wirkungsfeld der kontrastiven und angewandten Linguistik / In the Field of Contrastive and Applied Linguistics*, t. 7, red. M. Wierzbicka, L. Wille, Rzeszów 2016, s. 79–83.

53 M. Zeller, *Café Europa*, s. 11.

polskiego sprawia mu przyjemność, ponieważ odkrywa w nim znane sobie zwroty, co daje mu wrażenie przynależności; otuchy dodaje mu fakt, że „język polski został tak wzbogacony językami sąsiadów, ze wszystkich stron świata, napawałem się bogactwem dóbr kultury, które te zapożyczenia w sobie skrywają”⁵⁴. Waltera bardzo cieszy niemiecki przyczynek do kultury polskiej i języka, który wiele razy gości na ustach kelnera, gospodyni domowej, rzeźnika – chodzi o „ludowy, pożywny, sycący sznycel”⁵⁵.

W obu powieściach bohaterowie są na początku podróży do Polski wyraźnie zdezorientowani i zagubieni, co wynika nie tylko z nieznajomości języka, ale przede wszystkim z „zanurzenia” w odmiennej kulturze i stracenia stałego punktu odniesienia, jakim jest własna kultura. Protagonisci są zmuszeni do stworzenia nowych, osobistych interpretacji zaobserwowanych zachowań i reakcji. Modyfikują swoje wyobrażenia i budują własny obraz Polaków, a na zmianę w sposobie postrzegania kultury innej – w tym wypadku kultury polskiej – wpływa wiele czynników. Jest to nie tylko krajobraz czy też konkretne miejsca (w obu powieściach Kraków odgrywa istotną rolę, a jego architektura wywiera wrażenie na bohaterach), ale także zrozumienie kontekstu historycznego – doświadczeń II wojny światowej (*Pokonać granice*), przemian wskutek transformacji politycznej (*Café Europa*) – oraz bezpośrednia komunikacja, bezpośrednie interakcje z miejscowymi. Znajomość uwarunkowań historycznych, dialog oraz wymiana doświadczeń umożliwiają zatem wnikliwszą i szerszą perspektywę warunkującą pełniejsze zrozumienie i stworzenie indywidualnych narracji o „innych”.

Bohaterki powieści Zimmermann dostrzegają także, że dla nowego pokolenia przeszłość nie stanowi powodu do tworzenia sztucznego dystansu wobec obcej kultury. Szwajcarkom udaje się zapoznać młodą dziewczynę, Jadwigę, która zna nieco język niemiecki i mimo prywatnych planów, spontanicznie postanawia towarzyszyć zagubionym cudzoziemkom przez kilka dni w ich niezwyklej podróży. Ten, ale też inne fakty pozytywnie zaskakują protagonistki, które podziwiają ową gotowość do pomocy i niewymuszoną życzliwość Polaków. Niemal na każdym kroku doświadczają całkowicie bezinteresownych przejawów serdeczności. Kobietom udaje się dotrzeć do Przeworska dzięki sympatycznej przewodniczce po zamku łańcuckim, która organizuje im nocleg w domu własnej matki. Po przybyciu do Przeworska kobiety są urzeczone gościnnością i otwartością gospodyni. Swoistym szokiem kulturowym okazuje się dla Szwajcerek prawdziwa obfitość pożywienia i różnorodność posiłków – domowych i przygotowywanych z niezwykle starannością. Również w *Café Europa* sporo fragmentów nawiązuje do polskiej kuchni – prostej, ale smacznej i zdrowej. Na przykład bohater

54 M. Zeller, *Café Europa*, s. 114.

55 M. Zeller, *Café Europa*, s. 114.

powieści M. Zeller, Walter, nie może sobie wyobrazić dnia bez polskiego śniadania złożonego z apetycznej jajecznicy i aromatycznej kawy⁵⁶.

Pócz życzliwości i otwartości Polaków jeszcze jeden aspekt pozostaje równie mocno zaakcentowany w obu powieściach. Jest to głębokie przywiązanie do tradycji, patriotyzm i religijność: „Szydełkowe serwetki, zasuszone bukieciki, zdjęcia dzieci, i w każdym pokoju na ścianie krucyfiks”⁵⁷. Ten opis wystroju wnętrza polskiego domu stoi w opozycji do spostrzeżeń Stanisława, który tak relacjonuje swoje wrażenia z pobytu w Szwajcarii: „Nigdzie na ścianie nie widać krucyfiksu, nikt nie chodzi do kościoła. Kościół jest daleko, bardzo daleko. Dzieci są miłe”⁵⁸. Religijność Polaków, widoczna w wielu aspektach życia codziennego, fascynuje Szwajcarki, które z zaciekawieniem obserwują ręczną pracę kobiet nad dożynkową koroną, ich skupienie i towarzyszącą temu rytuałowi niemal mistyczną oprawę. Element niezrozumienia i obcości pojawia się właśnie na tej spirytualnej płaszczyźnie:

Jadwiga, ze swoimi ufarbowanymi henną włosami, nie różni się niczym od młodych kobiet w Bernie. Ale kiedy zaczyna mówić o obrazie w Częstochowie, o Czarnej Madonnie, Królowej Polski i z prostym czystym zachwytem opowiada o jej cudach staje mi się obca. ... czuję przepaść między mną a Jadwigą⁵⁹.

Także Walter, już w pierwszych dniach pobytu w Polsce, zostaje skonfrontowany ze zjawiskiem, które będzie go wielokrotnie zaskakiwać – z przykładaniem dużej wagi do tradycji i religijności. Mężczyzna obserwuje w Krakowie zadziwiająco bogaty i malowniczy pochód z okazji Bożego Ciała, jak sam komentuje: „w Polsce święto narodowe”⁶⁰. Jego uwagę zwraca tłum ludzi w niedzielnych strojach, za którym rusza w kierunku centrum miasta. Protagonista relacjonuje:

powstał zator, pochód, nie: to się nazywa procesja, przypomnij sobie, było Boże Ciałło [...] Wysoko nad głowami tłumu jakaś tyczka – to nie monstrancja i nie krucyfiks, nawet nie biskupia mitra – to głośnik [...] Plac wypełniony po brzegi ludźmi. Ani w przód, ani w tył. [...] Sztuka wycieńczającego uścisku, jaką uprawia Kościół, zawsze napawała mnie przerażeniem⁶¹.

Na tej płaszczyźnie pojawia się element obcości i niezrozumienia, podobnie jak w powieści Zimmermann. Nieumiejętność współodczuwania religijnych obrzędów przez obcokrajowców jest elementem wspólnym i często powtarzającym się w relacjach

56 M. Zeller, *Café Europa*, s. 12, 13, 63, 88, 170, 244, 245.

57 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 66.

58 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 140.

59 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 70–71.

60 M. Zeller, *Café Europa*, s. 13.

61 M. Zeller, *Café Europa*, s. 14–15.

z podróży po Polsce⁶². Walter o deklarowanej religijności (i patriotyzmie) Polaków przekonuje się jeszcze wielokrotnie, i za każdym razem taka postawa budzi w nim zdziwienie. Wielokrotnie słyszy od polskich przyjaciół: „My, Polacy, jesteśmy patriotami. Kochamy swój kraj, całym sercem”⁶³. Ta płaszczyzna niezrozumienia odczuwalna jest przez obie strony – miejscowi, próbujący wyjaśnić obcokrajowcowi, jak ważny jest patriotyczno-religijny aspekt ich życia, dostrzegają wyraźną przepaść kulturową. Warto przy tym zaznaczyć, że protagonista przebywa w Polsce krótko po transformacji ustrojowej w 1989 roku, która w szybkim czasie doprowadziła do dynamicznych przemian obyczajowych. Okres PRL, jak zauważa Beata Łaciak, był czasem propagowania laickiego światopoglądu, jednak po roku 1989 zaobserwowano wyraźną tendencję do ekspozowania praktyk religijnych w życiu publicznym⁶⁴. Walter z pozycji obserwatora i obcokrajowca mógł być naocznym świadkiem intensywnie zmieniającej się sceny politycznej, gospodarczej i społecznej w Polsce⁶⁵.

Istotną cechą Polaków, dostrzeganą i podziwianą przez obcokrajowców, jest wspomniana już gościnność. Szwajcarki odkrywają, iż owa gościnność wybiega dużo bardziej poza ramy zwyczajowego traktowania gości. Kiedy jedna z nich chce zadzwonić do męża, gospodyni wręcz wymusza na niej, by ta skorzystała z telefonu w domu. Propozycję rekompensaty pieniężnej gospodyni stanowczo odrzuca. Również umiejętność planowania oraz zdolności organizacyjne Polaków budzą podziw Szwajcarek. Natomiast duże zakłopotanie wywołuje w nich powszechny zwyczaj całowania kobiet w dłoń, w takich momentach bohaterki są mocno zdezorientowane, ale akceptują ten sposób powitania jako formę wyrażania szacunku wobec kobiet⁶⁶. Szwajcarki wyraźnie do-

62 Warto w tym miejscu wspomnieć o twórczości Matthiasa Kneipa, który wiele ze swoich książek poświęca Polsce. W powieści, a właściwie relacji z podróży, *Grundsteine im Gepäck. Begegnungen mit Polen* (2002), autor zwraca uwagę na przywiązanie do tradycji i religijnego aspektu życia Polaków. Zarazem czuje się tylko obserwatorem, ponieważ taka afirmacja kultu religijnego, jaką widzi w Polsce, jest mu całkowicie obca. Zob. M. Kneip, *Grundsteine im Gepäck. Begegnungen mit Polen*, Paderborn–Paris 2002, s. 63–67. Nie sposób w tym kontekście nie wymienić jeszcze jednego fragmentu z powieści *Niemka jedzie do Polski* autorstwa Tiny Stroheker (wyd. 1, 1998), poetki, która w latach 90. XX wieku jeździ po Polsce z serią odczytów. Z podróży tych powstaje arcyciekawy zbiór – swoisty dziennik, w którym autorka zwierza takie oto spostrzeżenie: „Kościoły w niedziele. Ludzie stojący na zewnątrz, wypełniali kościelny dziedziniec, śpiewając żarliwie, mężczyźni i kobiety na kolanach. My, agnostycy, widzieliśmy to dokładnie” (T. Stroheker, *Niemka jedzie do Polski*, tłum. A. Wziętek, Katowice 2008, s. 38).

63 M. Zeller, *Café Europa*, s. 98.

64 B. Łaciak, *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli wojna postu z karnawalem*, Warszawa 2007, s. 297–299.

65 Więcej o obyczajowości w Polsce w okresie transformacji w M. Szpakowska, *Chcieć i mieć. Samowiedza obyczajowa w Polsce czasu przemian*, Warszawa 2003.

66 Zob. L. Zieliński, *Das Bild der polnischen Gesellschaft*, s. 470–471.

strzegają różnice w statusie materialnym Polaków. Zaskakuje je fakt, że Alicja – ich gospodyni – ma bardzo niską emeryturę; „Dostaje mniej więcej tyle, ile my zapłaciłyśmy za jedną noc w hotelu w Krakowie”⁶⁷. Podczas rozmów z polskimi przyjaciółmi Walter także odkrywa, jak istotne w Polsce są kwestie finansowe, jak bardzo Polacy przykładają wagę do rozsądnego wydawania pieniędzy, co wymusza na nich sytuacja gospodarcza w kraju: „u nas trzeba mieć oszczędności. [...] Oszczędzamy więc, w Polsce każdy oszczędza”⁶⁸.

Bohater powieści M. Zellerera doskonale rozumie, że pobyt w Polsce nie jest nic nieznaczącą przygodą, ale wywrze wpływ na jego życie i twórczość. Optyka z czasem się zmienia, zachwyt turysty podziwiającego architekturę zastępuje uważna obserwacja mieszkańców, pogłębianie relacji z nowymi przyjaciółmi. Wkrótce traci on swoją anonimowość i wtapia się w tłum tubylców, poznaje kulisy życia zarówno prozaicznego, jak i artystycznego w Polsce. Sam to przyznaje: „Ta podróż nie trwa czterdzieści minut jak bieg, rozciąga się na lata, pochłania porządny kawałek mojego życia”⁶⁹. Jak czuje się w Polsce? „Od pierwszej chwili poczułem się w Krakowie dobrze: Europa, stara Europa, w nienaruszonym stanie”⁷⁰.

Podsumowanie

W obu powieściach pojawiają się podobne motywy i cechy wspólne: motyw podróży i pobytu w Polsce, próba poznania oraz zrozumienia innej kultury, wielowątkowość fabuły, która umożliwia ukazanie różnorodnych aspektów dotyczących zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. Teksty nie mają wprawdzie charakteru reporterskiego

67 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 129.

68 M. Zeller, *Café Europa*, s. 88.

69 M. Zeller, *Café Europa*, s. 85.

70 M. Zeller, *Café Europa*, s. 85. O miłości Michaela Zellerera do Polski świadczy fakt, że *Café Europa* to nie jedyna książka poświęcona Polsce. W roku 2000 wydał *Noch ein Glas mit Pan Tadeusz*, a trzy lata później ukazała się powieść *Die Reise nach Samosch* (Podróż do Zamościa). Ta ostatnia jest niezwykłą opowieścią o miłości między Eriką i żołnierzem Helmutem, który w czasie II wojny światowej zostaje oddelegowany do służby w Polsce. Nie jest to wyłącznie historia skomplikowanej relacji, o wiele bardziej powieść jest pewnego rodzaju rozliczeniem Niemców z niewygodną przeszłością. Dopiero trzecie pokolenie podejmuje próbę zmazania winy, odkupienia grzechów ojców. W tym celu bohaterowie przemierzają miasta europejskie, by zamknąć otwartą kartę rodzinnej historii. Wszystkie tropy prowadzą do Zamościa, jednak to Kraków stoi w centrum opowieści. Z oczywistych względów nie sposób teraz omówić tę wielowątkową powieść, może być ona jednak punktem wyjścia do przyszłych rozważań w osobnym tekście. Więcej o książce w artykule Anny Rutki *Polen – Juden – Deutsche. (Fremd)sprachliche Annäherungen in Michael Zellers Polen-Romanen „Café Europa“ und „Die Reise nach Samosch“*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 54 (2007), nr 2, s. 163–174.

czy też dokumentarnego, jednak są to narracje osobiste z silnie zarysowanym tłem autobiograficznym i bazujące na autentycznych przeżyciach. Zarazem sposób konstruowania opowieści oraz zabiegi kompozycyjne mogą być odczytywane jako swoista strategia autorów, którzy wykorzystując fikcjonalną fabułę, tworzą pomost między tym, co znane, a tym, co nieznane, umożliwiając ocenę i zrozumienie rzeczywistości przez pryzmat własnych doświadczeń, otworzenie się na nową kulturę oraz przyswojenie i oswojenie inności. Sama podróż jest motywem przewodnim w obu analizowanych powieściach, ponieważ za sprawą podróży protagoniści mają szansę na skonfrontowanie się z „innym”/”obcym”, co w konsekwencji prowadzi do wytworzenia własnego, indywidualnego nastawienia do innej kultury, do wykreowania osobistego wyobrażenia o niej, swoistych heteroobrazów, które nie bazują na uprzedzeniach i stereotypach.

Warto zaznaczyć, że w obu tekstach narracja prowadzona jest z perspektywy uczestników podróży, którzy o Polsce i Polakach mają niewielką wiedzę, ograniczającą się do powierzchownej wiedzy historycznej z okresu II wojny światowej. Taką strategię narracyjną obiera K. Zimmermann. Bohaterka jej powieści na początku z dystansem oraz pewną niepewnością eksploruje polską rzeczywistość i kulturę. Jej wyobrażenia o Polsce i Polakach kształtują przede wszystkim kontekst historyczny, wspólna przeszłość obu narodów, przeżycia innych Szwajcarów związane z kilkuletnim pobytem żołnierzy polskich w Helwecji w latach 40. XX wieku. Sama Zimmermann pamięta jedynie skrawki tej przeszłości, jak chociażby tablicę z wytłoczonym na niej wyraźnym rozkazem „Internowany stój!”⁷¹. Na ogólny wizerunek Polaków nie wpływają również informacje o II wojnie światowej, autorka przyznaje bowiem w jednym z wywiadów, że program historii realizowany w latach powojennych w szwajcarskich szkołach nie obejmował okresu wojny⁷². Ten fakt, jak i wspomnienia szwajcarskich mężczyzn, którzy powodowani zazdrością o kobiety, celowo negatywnie wypowiadali się o żołnierzach polskich, mógł wpłynąć na zdystansowany lub nieobiektywny stosunek protagonistki do Polaków. Niewykluczone, że taki negatywny obraz mogły wspierać także relacje byłych strażników z obozów dla internowanych, ponieważ na tej płaszczyźnie kontakty Polaków i Szwajcarów były bardziej niż napięte. O lekceważącym, a niekiedy skrajnie pogardliwym nastawieniu wobec polskich żołnierzy świadczy także określenie stosowane wyłącznie w odniesieniu do nieślubnych dzieci pochodzących ze związków Polaków ze szwajcarskimi kobietami – „Freudenkinder”. Jednakże można założyć, że przed podróżą do Polski protagonistka miała możliwość wyrobienia sobie przychylnego zdania o Polakach. Niewątpliwie znane jej były wymierne świadectwa polskiego wkładu w gospodarkę i kulturę Szwajcarii, jak chociażby słynne „Polenwege”. Ponad-

71 Zob. K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 266.

72 K. Zimmermann, *Pokonać granice*, s. 266.

to z warstwy narracyjnej powieści wynika, że Szwajcarzy życzliwie odnosili się do polskich żołnierzy, którzy przedstawieni zostali przez Zimmermann w jednoznacznie pozytywnym świetle. Autorka w odniesieniu do Polaków wielokrotnie używała zwrotów i określeń, które były zdecydowanie przyjazne i uwypuklały takie cechy charakteru polskich żołnierzy, jak: serdeczność, pracowitość, patriotyzm, religijność, zdyscyplinowanie, szarmanckość, otwartość etc. W związku z tym fragmenty powieści, które opisują podróż narratorki do Polski, są wyjątkowo wartościowe z punktu widzenia mechanizmu wzmacniania bądź osłabiania stereotypów podczas konfrontacji z „innym”. W tych partiach tekstu, w których Zimmermann opisuje współczesną Polskę, dostrzec można, jak przebiega proces kształtowania się nowego (lub zrewidowanego) obrazu Polaków i Polski. Należy podkreślić, że pozytywne wyobrażenie o Polakach nie zmienia się, a nawet zostaje w pewien sposób wzmocnione przez nakreślenie wielu sytuacji, w których Szwajcarki są mile zaskoczone postawą Polaków. Takie przymioty tubylców, jak ich gościnność, otwartość, życzliwość, religijność i patriotyzm zostały w powieści jeszcze bardziej wyeksponowane i docenione. Pobyt w Polsce umożliwia kobietom porównanie własnych wyobrażeń opartych na relacjach z II wojny światowej, z mentalnością współczesnego pokolenia Polaków, które jest wolne od bagażu przeszłości i współtworzy dynamicznie rozwijającą się wspólnotę europejską.

Na ten aspekt zwraca także uwagę M. Zeller w swojej osobistej powieści o podróży do Polski w latach 90. XX wieku. Wprawdzie autor nie udziela nam jednoznacznej odpowiedzi, czy jego bohater posiada jakąś wiedzę bądź personalne doświadczenia z okresu przed przyjazdem do Polski, jednak jego perspektywa uzupełnia i wzbogaca obraz o Polakach nakreślony przez K. Zimmermann. Jedyną wskazówką o powiązaniach bohatera z Polską jest informacja, iż Walter urodził się we Wrocławiu i spędził tam pierwsze trzy miesiące swojego życia. Zatem jego wiedza o Polsce jest znikoma, podobnie jak znajomość języka polskiego. Nie zmienia to faktu, że również w tej powieści kontekst historyczny odgrywa znaczącą rolę w kreowaniu wyobrażenia o „innej”/”obcej” kulturze. Walter poszukuje w Polsce odpowiedniego materiału literackiego i przypadkowo zaczyna interesować się pewnym Żydem, który w Krakowie próbował odnaleźć swoje korzenie. Jest to podobny zabieg kompozycyjny jak w *Pokonać granice*. W obu powieściach pojawia się wątek poszukiwania śladów przeszłości, co skłania bohaterów do podjęcia konkretnych działań. Również w powieści Zeller pojawiają się swego rodzaju kontrowersyjne oraz poważne tematy, które skłaniają bohatera do refleksji na temat obopólnej relacji Polaków, Żydów i Niemców oraz ich uwikłania we wspólną historię. W *Pokonać granice* takim niewygodnym tematem, o którym nie rozmawia się otwarcie, jest Katyń, w *Café Europa* zaś – antysemityzm. Ważnym tłem, prócz historycznego, jest ponadto miejsce fabuły. U Zeller akcja toczy się w Krakowie, swoistej kolebce europejskich nadziei i dążeń po transformacji ustrojowej.

wej. Zimmermann także wykorzystuje Kraków jako przejściowy przystanek w podróży, ale akcja toczy się w południowo-wschodniej Polsce. Kraków okazuje się być punktem przecięcia różnych kultur i narodowości, jest zarazem ważnym ośrodkiem na mapie podróży bohaterów obu powieści⁷³. Zeller czyni Kraków drugoplanowym bohaterem opowieści i z dbałością o szczegóły prezentuje czytelnikowi architekturę i atmosferę dynamicznie rozwijającego się miasta. Jednocześnie aglomeracja i jej historia wpływają na styl narracji, która oscyluje wokół wspólnej przeszłości mieszkańców o różnych korzeniach. Kraków wyrasta na centrum nowoczesnej Europy Środkowej, w której różnorodność kulturowa będzie kluczowym elementem wpływającym na międzyludzkie relacje.

W obu powieściach pojawiają się zatem podobne motywy, które umożliwiają porównawczą analizę tych tekstów. Wykorzystanie tła historycznego służy konstruowaniu świata przedstawionego, w którym wzajemne przenikanie się przeszłości i teraźniejszości jest ważnym elementem wielowarstwowej fabuły. Wątki osobiste ukazane są w kontekście wydarzeń historycznych lub istotnych przemian społecznych. Nie mniejszą rolę odgrywa poczucie tożsamości kulturowej i jej konfrontacja z „inną”/”obcą” kulturą. Należy podkreślić, iż na kształtowanie obrazu o „innym” wpływa wiele aspektów, jest to proces ciągły, dynamiczny i wymagający pewnej dozy „uważności”, ale też wrażliwości i – niewątpliwie – otwartości. Poczucie wyobcowania czy też zagubienia w nowej kulturze wynika z dysonansu między własnym doświadczeniem kulturowym i własną tożsamością a wyobrażeniem o „innym”/”obcym”. Ów dysonans pogłębiają przede wszystkim takie czynniki, jak: nieznajomość języka danego kraju, brak wiedzy z zakresu historii, geografii, kultury oraz utarte, głęboko zakorzenione uprzedzenia wobec danej kultury/narodowości/kraju. Negatywne nastawienie, brak obiektywizmu, dystans albo uprzedzenie wobec „innego” mogą ewokować w stronę otwartości i rewizji stereotypów jedynie w procesie bliższego zapoznania się z daną kulturą. Jak wskazują na to analizowane fragmenty tekstów Zimmermann i Zeller, proces ten wspierają osobiste kontakty z przedstawicielami kultury docelowej. Nie ulega wątpliwości, że indywidualne narracje, bezpośredni kontakt, możliwość otwartego dialogu, nawiązywanie bliskich, zażyłych więzi międzyludzkich uchodzą za kluczowy element w budowaniu pomostu wielokulturowego. Świat przedstawiony tworzą poszczególne postacie i ich osobiste historie, dzięki czemu czytelnik może się z nimi utożsamić i głębiej wniknąć w emocje i psychikę bohaterów. Nie jest to jedyna wartość tak rozpisanej fabuły. W odniesieniu do kontaktu z „innym”/”obcym” taka strategia narracyjna umożliwia zbadanie, jak bohater/bohaterka interpretuje daną rzeczywistość, jak doświadczenia,

73 Ze względu na bliską odległość z Krakowa do Oświęcimia bohaterowie obu powieści odwiedzają niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau.

kontekst historyczny, zasłyszane opowieści, rozpowszechnione stereotypy wpływają na ocenę rzeczywistości, na jej/jego subiektywny stosunek do poznawanej kultury. Istotne jest przy tym, jak te wyobrażenia zmieniają się pod wpływem bezpośredniego kontaktu z „innym”. Pobyt w Polsce i spotkania z reprezentantami tej kultury zmieniają percepcję bohaterów, wpływają na weryfikację dotychczasowych wyobrażeń, które ukształtowały niekoniecznie ich własne doświadczenia, a raczej (negatywne) doświadczenia innych, co nierzadko wpływa na zaburzenie lub zniekształcenie obrazu „innego”. Podróż do Polski wymusza na nich „porzucenie bagażu” uprzedzeń i cudzych doświadczeń na rzecz poznania indywidualnego człowieka w całej jego niejednoznaczności i wielowymiarowości. Obie powieści, osadzone między innymi kulturami i językami, skłaniają odbiorców do pogłębionej refleksji oraz przekroczenia granic i pokonania barier, a w końcu do tego, by w świecie pełnym różnorodności „szeroko otwierać oczy”⁷⁴.

References/Bibliografia

ŹRÓDŁA

Zeller M., *Café Europa*, tłum. M. Podlasek-Ziegler, Warszawa 1999.

Zimmermann K., *Pokonać granice*, tłum. K. Stefańska-Müller, Kraków 2005.

OPRACOWANIA

Ćwiklak K., *Literackie podróże do Polski i Niemiec. Studia imagologiczne*, Poznań 2019.

Filipowicz K., *Jeniec i dziewczyna*, Kraków 1965.

Hejmej A., *Interkulturowość – literatura – komparatystyka*, „Teksty Drugie”, 2009, nr 6, s. 34–47.

Jasiński R., *Płonące piaski*, Warszawa 1969.

Jasiński R., *Wrzesień pod Alpami*, Warszawa 1974.

Kapuściński R., *Ten Inny*, Kraków 2007.

Kneip M., *Grundsteine im Gepäck. Begegnungen mit Polen*, Paderborn–Paris 2002.

Krauze-Pierz J., „*Wo die Idylle am größten ist, gibt es auch Sehnsucht*“, *Die polnischen Internierten in der Schweiz und deren Sehnsucht nach der Heimat*, „Transfer. Reception Studies”, 7 (2022), s. 109–125, <http://dx.doi.org/10.16926/trs.2022.07.06>.

Leerssen J., *Imagologia. O zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu*, tłum. E. Kledzik, „Porównania”, 2017, nr 2 (21), s. 9–30.

Łaciak B., *Obyczajowość polska czasu transformacji, czyli wojna postu z karnawałem*, Warszawa 2007.

Matyja M., *Niespełnione nadzieje. Losy polskiej 2. Dywizji Strzelców Pieszych w latach 1940–1945*, Toruń 2013.

Mihułka K., *Die Entwicklung der interkulturellen Kompetenz im DaF-Unterricht – ein Meilenstein im deutsch-polnischen Dialog. Zum Deutschlandbild der Polen, Polenbild der Deutschen und*

74 C. Geertz, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, Kraków 2003, s. 113, cyt. za A. Niewiara, *My i Inni – ewolucja wyobrażeń*, s. 507.

- interkulturellen / deutsch-polnischen Dialog, w: *Im Wirkungsfeld der kontrastiven und angewandten Linguistik / In the Field of Contrastive and Applied Linguistics*, t. 7, red. M. Wierzbicka, L. Wille, Rzeszów 2016, s. 74–91.
- Mihułka K., *Selbst- und Fremdbilder in der Fremdsprachendidaktik am Beispiel des DaF-Unterrichts in Polen*, „Glottodidactica” 49 (2022), nr 2, s. 109–135, <https://doi.org/10.14746/gl.2022.49.2.05>.
- Mihułka K., *Zum Stellenwert des Deutschen in Polen*, „Glottodidactica”, 47 (2020), nr 1, s. 53–71, <https://doi.org/10.14746/gl.2020.47.1.04>.
- Niewiara A., *Imagologia. Pamięć zbiorowa, umysł i kultura*, Katowice 2019.
- Niewiara A., *My i Inni – ewolucja wyobrażeń. Polski dyskurs prasowy w świetle imagologii i pamięci zbiorowej*, Katowice 2020.
- Popieliński, P., *Postrzeganie i stereotyp Niemca wśród polskiego społeczeństwa*, „Facta Simonidis”, 2016, nr 1(9), s. 263–277.
- Rutka A., *Polen – Juden – Deutsche. (Fremd)sprachliche Annäherungen in Michael Zellers Polen-Romanen „Café Europa” und „Die Reise nach Samosch”*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 54 (2007), nr 2, s. 163–174.
- Smoliński J., *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945)*, Warszawa 2005.
- Sońska D., „Polski orzeł na tle szwajcarskiego krzyża”: Refleksje na temat recepcji współczesnej niemieckojęzycznej literatury szwajcarskiej w Polsce w nawiązaniu do utworu Reto Hänni’ego *Am Boden des Kopfes. Verwirrungen eines Mitteleuropäers in Mitteleuropa*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Studia Neofilologiczne”, 11 (2015), s. 193–212, <http://dx.doi.org/10.16926/sn.2015.11.12>.
- Stroheker T., *Niemka jedzie do Polski*, tłum. A. Wziętek, Katowice 2000.
- Szpakowska M., *Chcieć i mieć. Samowiedza obywatelska w Polsce czasu przemian*, Warszawa 2003.
- Wolski J., *Polska w niemieckojęzycznej Szwajcarii. Przyczynek*, w: *Literatura polska w świecie. Zagadnienia recepcji i odbioru*, t. 1, red. R. Cudak, Katowice 2009, s. 93–99.
- Zieliński L., *Das Bild der polnischen Gesellschaft in Katharina Zimmermanns Roman „Das Freudenkind”*, w: *Kultura, literatura, język*, red. K. Grzywka, J. Godlewicz-Adamiec, M. Grabowska, M. Kosacka, R. Małecki, Warszawa 2007, s. 457–472.
- Żejmo M., *Druga Dywizja Strzelców Pieszych gen. Prugar-Ketlinga internowana w Szwajcarii podczas II wojny światowej*, „Historia Slavorum Occidentis”, 2014, nr 1(6), s. 135–152.
- Żyrek E., *Inny czy Obcy? Dylematy wielokulturowości w reportażach afrykańskich Jeana Hatzfelda i Ryszarda Kapuścińskiego*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 57 (2014), nr 4 (220), s. 707–724, <https://doi.org/10.4467/2299-6362PZ.14.039.2840>.

NETOGRAFIA

83. *rocznica internowania 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii – Warszawa, 19 czerwca 2023*, 19.06.2023, <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/186826,83-rocznica-internowania-2-Dywizji-Strzelcow-Pieszych-w-Szwajcarii-Warszawa-19-c.html> [dostęp: 20.11.2023].
- Appenzeller M., *Internierungslager in der Schweiz*, 12.08.2011, <https://etheritage.ethz.ch/2011/08/12/internierungslager-in-der-schweiz/> [dostęp: 20.10.2023].
- Druga Dywizja Strzelców Pieszych*, <https://polenmuseum.ch/pl/druga-dywizja-strzelcow-pieszych> [dostęp: 10.11.2023].
- Grob D., *12'000 polnische Soldaten waren im Zweiten Weltkrieg in der Schweiz interniert – eine Spurensuche in der Ostschweiz*, „Tagblatt”, 15.01.2022, <https://www.tagblatt.ch/ostschweiz/geschichte-12000-polnische-soldaten-waren-im-zweiten-weltkrieg-in-der-schweiz-interniert-eine-spurensuche-in-der-ostschweizld.2210629?reduced=true> [dostęp: 14.12.2023].

- Internierte Polen in der Schweiz 1940–1945*, <https://www.armeemuseum.ch/internierte-polen-1940-45-rueckblick/> [dostęp: 16.08.2023].
- Interniertenlager*, <https://www.heimatpflege.ch/themen/interniertenlager> [dostęp: 22.11.2023].
- Landwehr D., *Polenwege im Safiental*, <https://blog.nationalmuseum.ch/2023/07/safiental/> [dostęp: 20.09.2023].
- Die Liebe kann man nicht verbieten*, <https://www.suedostschweiz.ch/aus-dem-leben/2020-12-09/die-liebe-kann-man-nicht-verbieten> [18.11.2023].
- Polskie drogi przez Szwajcarię. Losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940–1945 na fotografiach ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/13358,Polskie-drogi-przez-Szwajcarie-Losy-zolnierzy-2-Dywizji-Strzelcow-Pieszych-19401.html> [dostęp: 12.10.2023].
- Prasińska M., *Z ziemi helweckiej do polskiej...*, 20.06.2020, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/szwajcaria/73667,Z-ziemi-helweckiej-do-polskiej.html> [dostęp: 12.10.2023].
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 10.10.2023].
- Wąsik E., *Przypadek podporucznika Stefana Wąsika*, <https://polenmuseum.ch/pl/polscy-zolnierze-internowani-w-szwajcarii-przypadek-porucznika-stefana-wasika> [dostęp: 10.10.2023].